

# Bajm, Dzień za dniem

Tydzień już nie dzwonisz  
Myślę chyba coś nie tak  
Szukam w sobie winy  
By się bronić  
Jeśli chcesz mnie zranić, jesteś dobry w tym jak nikt  
Twoja Antarktyda nie ma granic

Robisz błąd, jeśli kryjesz w sobie coś  
To o czym nie wiem jest jak chłód twoich rąk  
Robisz błąd, jeśli nocy kradniesz mrok,  
Słońcu promienie, mnie nadzieję

Dzień za dniem błądzi, dzień za dniem  
Rodzi się, gdy w nas słońce zachodzi

Powiedz mi, dlaczego nie możemy razem być  
Powiedz mi, dlaczego tak się boisz  
Niepewność przychodzi zawsze  
Bez niej miłość traci smak  
Życie zwykle różni się od marzeń

Powiedz mi, dlaczego nie możemy razem być  
Powiedz mi, dlaczego tak się boisz  
Niepewność przychodzi zawsze  
Bez niej miłość traci smak  
Życie zwykle różni się od marzeń

Choć jeszcze pulsuje w nas  
Więc może by tak